

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Praktyka limitowania sejmików

Praktyka limitowania sejmików jest, jak się wydaje, jedną z najważniejszych nowości w życiu sejmikowym XVII i początków XVIII w. w Polsce. Limita to nie tylko problem formalno-prawny; sięga ona zdecydowanie w sferę wielu odcinków życia publiczno-prawnego, w sferę stosunków społecznych, politycznych i ustrojowych. Zmiana układu sił wewnątrz stanu szlacheckiego w dobie rządów oligarchii, wzrastający niedowład sejmu przy postępującym jednocześnie upadku władzy królewskiej sprawiły, że właśnie sejmikom przypadła decydująca rola w realizowaniu władzy szlachty. Dlatego też zagadnienie funkcjonowania sejmików w ciągu XVII i I połowy XVIII stulecia stanowi kluczowy problem badawczy.

Limita w swej wykształconej postaci oznaczała wyraźne wzmocnienie „samorządu” terytorialnego. Pociągając za sobą znaczne rozluźnienie tradycyjnych więzów w zakresie wyznaczania terminów posiedzeń sejmikowych, stwarzała szansę uproszczenia procedury obradowania, zwiększała, przynajmniej teoretycznie, ich elastyczność i przy sprzyjających okolicznościach mogła odegrać pewną rolę w usprawnieniu zarządu państwem.

Zagadnienie limity sejmikowej nie jest dla historiografii polskiej obce. Pisali o niej ci badacze, którzy zajmowali się sejmikami i którzy wydawali lauda sejmikowe, a więc Pawiński¹, Sochaniewicz², Prochaska³, Gierowski⁴ i inni. Zajmowali się nią jednak na marginesie ogólniejszych rozważań, nie do uniknięcia była tu w związku

¹ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe, Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, Warszawa 1888, t. I, s. 387 i n.

² S. Sochaniewicz, *Z dziejów sejmiku wiszeńskiego (1693—1732)*, „Kwart. Hist.”, XXIX, 1915, s. 20 i n.

³ A. Prochaska (przedmowa), *Lauda sejmikowe wiszeńskie 1572—1772*, t. I—IV, AGZ, XX—XXIII, Lwów 1909—1928.

⁴ J. A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 13—15, 30—41, 185 i n.

z tym pewna powierzchowność badań. Obok spostrzeżeń trafnych i cennych spotykamy domysły budzące poważne zastrzeżenia. Nawet u tak wytrawnych znawców, jak Pawiński czy Prochaska obraz praktyki limitowania jest niepełny. Najtrafniej ujmował rzecz (choć także marginesowo) Gierowski.

Zadaniem artykułu jest przedstawienie całokształtu zagadnień, jakie wiążą się i jakie wynikają z limitowania sejmików — przedstawienie próby syntezy dziejów limity. Podstawowy materiał źródłowy stanowią akta sejmikowe⁵. Trzeba jednak wyraźnie zastrzec się, że akta sejmikowe nie dają pełnego przeglądu bogatej problematyki. Tylko wyjątkowo nie posiadają one luk, co w naszym wypadku posiada kapitalne znaczenie. Rysują się też dalsze trudności, których nie ma przy badaniu np. limity sejmów. Dane sejmikowe są niezwykle skąpe. Przejrzone przez nas diariusze nie dają prawie żadnego materiału. W niewielkim stopniu dostarczają go uniwersały królewskie na sejmiki. Wynik negatywny dały również podjęte próby poszukiwań w korespondencji prywatnej.

*

Punktem wyjścia w większości dotychczasowych rozważań o limicie było stwierdzenie jej bezprawności⁶. Limita była bezprawna bo, po pierwsze, nie znajdowała oparcia w prawie pisanym, po drugie, sprzeciwiała się konstytucyjnemu monopolowi króla do zwoływania zgromadzeń sejmikowych. Argumentacja ta budzi istotne zastrzeżenia. Istotnie, na próżno szukalibyśmy w konstytucjach uchwały o powołaniu limity. Państwo jednak tworzy prawo nie tylko poprzez stanowienie norm, lecz również przez sankcjonowanie istniejącego zwyczaju. Jeżeli konstytucje

⁵ Autor wykorzystał materiały następujących sejmików: kujawskiego (*Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1888, t. II—V); krakowskiego (*Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, I—III, wyd. S. Kutrzeba, A. Przyboś; dla okresu po 1673 r. — Teki Pawińskiego, Zakład Dokumentacji IH PAN w Krakowie); halickiego (*Lauda sejmikowe halickie*, wyd. A. Prochaska i W. Hejnosz, AGZ, XXIV/XXV, Lwów 1931—1935); wiszeńskiego, lwowskiego, przemyskiego i sanockiego (*Lauda sejmikowe wiśzeńskie 1572—1772*, wyd. A. Prochaska, t. I—IV, AGZ, XX—XXIII, Lwów 1908—1928); dobrzyńskiego (*Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, *Acta Historica*, X, Kraków 1887); generalnego pruskiego (druk. G. Lengnich, *Geschichte der preussischen Lande*, Danzig 1755); średzkiego (kopie w Bibl. Kór., rkpsy 828 i 829 oraz w Bibl. Rac., rkps 180); sieradzkiego, sochaczewskiego, ciechanowskiego, nurskiego, zakroczymskiego, wiskiego, łęczyckiego, sandomierskiego, lubelskiego, czerskiego i różańskiego (Teki Pawińskiego, ZD IH PAN Kraków).

⁶ Por. np. A. Pawiński, o. c., I, s. 15, 387, 400 oraz S. Śreniowski, *Organizacja sejmiku halickiego*, Lwów 1938, s. 322 (autor stwierdzał, że limita była abusus, zanim nie stała się prawem zwyczajowym).

nie kładły tamy praktyce odraczania posiedzeń sejmikowych, co więcej, jeżeli generalnie nie potępiał jej król, to znaczy, że nie tylko nie łączono jej z bezprawiem, ale uznawano za prawo. Trzeba sobie uprzytomnić, że na początku XVII w., a więc jeszcze przed pojawieniem się limity, zasada wyłączności uprawnień monarchy w zakresie zwoływania sejmików była respektowana i w pełni stosowana tylko w stosunku do sejmików przedsejmowych. Sejmiki deputackie miały ustawowy termin zbierania się i od początku odbywały się bez uniwersałów królewskich. Sejmiki elekcyjne urzędników ziemskich zwoływali miejscowi senatorowie; król zachował wpływ tylko na wybór kandydatów. Sejmiki relacyjne zwoływał wprawdzie król uniwersałem, ale termin ich ustalali posłowie na sejmie; oni też w oparciu o instrukcje (a częściej w oparciu o polecenia ustne) wpływali na termin, wyrażony w konstytucjach. Tak samo zwoływane były przez senatorów (sporadycznie przez marszałków sejmikowych) popisy i okazowania. Również terminy zbierania się na pospolite ruszenie województwa zasadniczo ustalali w swych uniwersałach wojewodowie — zazwyczaj uniwersały królewskie podawały tu tylko terminy ad quem. Dodajmy, że w konstytucjach brak pozytywnego stwierdzenia wyłączności uprawnień królewskich w zakresie zwoływania sejmików.

Wydaje się zresztą, że roztrząsanie kompetencji zwoływania sejmików jest nieodzowne tylko dla początków dziejów limity. W swej klasycznej postaci limita nie oznaczała zwołania nowego sejmiku. Sejmik limitowany i sejmiki z limity stanowiły jedność; teoretycznie sejmik z limity (względnie sejmiki z limity) był dalszym ciągiem sejmiku limitowanego; praktycznie obowiązywała zasada, że szlachta gdziekolwiek i kiedykolwiek zebrana może ze skutkiem obradować na wszystkie tematy. Wyrazem tej jedności był przede wszystkim fakt, że marszałek sejmiku limitowanego był również marszałkiem sejmiku z limity. Zasady tożsamości marszałka koła rycerskiego przestrzegano zawsze bardzo rygorystycznie.

*

Wbrew twierdzeniom niektórych badaczy limita nie jest wytworem doby saskiej czy nawet końcowych lat panowania Sobieskiego⁷. Początkami swymi sięga ona czasów Wazów, okres rozwoju i rozkwitu przeżywa przez całą II połowę XVII w. Największe nasilenie limitowania sejmików przypada na lata wojny północnej na ziemiach polskich. Wówczas najpełniej zarysowuje się ona jako element rozpadu życia

⁷ Por. M. Konopczyński, *Liberum veto*, Kraków 1918, s. 375. Jedynie Gierowski (o. c.) badał pod tym kątem sejmiki mazowieckie pierwszej połowy XVII w.

sejmikowego. Wreszcie — mimo iż sejm niemy formalnie zakazał samowolnego zwoływania sejmików (przynajmniej w odniesieniu do niektórych ich rodzajów) i zniósł limitę — spotkać ją można, oczywiście sporadycznie, także po roku 1717.

Limita torowała sobie drogę bardzo powoli, przy czym główną przeszkodę stanowiły tradycyjne przekonania szlachty o konieczności uzgodnienia terminu nowego sejmiku z królem. Mimo bowiem faktycznego zawężenia wpływów królewskich na terminy zbierania się sejmików, praw monarchy w tym zakresie nie zakwestionowano nigdy, nawet w okresie absurdałnego wybijania praktyki limitowania w czasach saskich. Rozwój praktyki limitowania nie poszedł po linii prawnego uszczuplania prerogatyw tronu; praktyka szła w kierunku uniezależnienia się od tronu poprzez stworzenie własnych konstrukcji teoretycznych, opartych na wykorzystaniu faktycznej słabości, jaką było ograniczanie obrad zasadniczo do jednego dnia. Nie może to oczywiście oznaczać, że, zwłaszcza w początkowym okresie, w pierwszej połowie XVII w., nie spotykamy wysiłków i jednego i drugiego rodzaju. Droga do klasycznej limity musiała niejednokrotnie prowadzić i przez zjazdy sejmikowe „samowolne”.

Kiedy przed sejmem koronacyjnym 1648 r. nie dotarły uniwersały królewskie do ziemi przemyskiej, miejscowy kasztelan, Felicjan Grochowski, dla zachowania *prawa pospolitego i wolnych głosów* sam zwołał sejmik przedsejmowy⁸. Uchwała generału ostro protestowała przeciw niezawiadamianiu sejmików⁹. Samodzielnie, tłumacząc się brakiem uniwersałów i instrukcji, zbierały się w tym czasie sejmiki ziemi wiskiej¹⁰. W roku 1618 zwołał sejmik proszowski, dla zapobieżenia niebezpieczeństwu zewnętrznemu, ustanowienia okazowania i uchwalenia podatków, wojewoda Mikołaj Zebrzydowski¹¹.

Limita nie była zaskoczeniem w życiu organizacyjnym sejmików, istniały na tym polu pewne, szcątkowe co prawda, tradycje. Jest oczywiste, że nawiązywała ona w pewnym przynajmniej sensie do starej praktyki przenoszenia spraw niezalatwionych z jednego sejmiku na drugi. Zawieszano czynności, odkładano sejmik na z góry ustalony termin, z tym jednak, że polecano marszałkowi uzyskać u króla ponowne wydanie uniwersału. Tak było np. na posejmowym generale mazowieckim w roku 1624 czy przedsejmowym w roku 1661¹². Drugi sejmik był więc formalnie zwołany przez króla, a nie tylko wyznaczony przez

⁸ *Lauda wiszeńskie*, AGZ, XXI, s. 45.

⁹ Ibidem, s. 52.

¹⁰ Por. kopie sejmiku ziemi wiskiej, ZD IH PAN Kraków, Teki Pawińskiego.

¹¹ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, I, wyd. S. Kutrzeba, s. 386.

¹² Gierowski, o. c., s. 13—14.

pierwszy. W sensie prawnym nie był on kontynuacją pierwszego. Nie był jeszcze sejmikiem z limity, zebrany *według uchwały sejmiku poprzedniego* w dniu 7 V 1618 r., sejmik halicki¹³. To samo trzeba powiedzieć o sejmiku relacyjnym zakroczymskim, który zebrał się 21 VI 1659 r. *ad mentem deklaracji na przeszłym sejmiku uczynionym*¹⁴. Decyduje tu brak zastrzeżenia zasady tożsamości marszałka koła rycerskiego, co może nasuwać wątpliwości czy mamy do czynienia ze ściślejszym związkiem między sejmikiem limitowanym a sejmikiem z limity. W obu wypadkach marszałkowie byli inni. Szlachta zresztą ostro protestowała przeciw „prywatnemu” sejmikowaniu.

Niemniej pierwszy wyłom w tradycji został dokonany. 20 VII 1655 r. rozpoczął obrady sejmik relacyjny halicki¹⁵. Wskutek jednak słabej frekwencji marszałek wydał orędzie do szlachty, że dalszy ciąg sejmiku odbędzie się za tydzień. Tak też się stało. Sejmik odprawił się pod tą samą łaską. Rok 1655, jak się wydaje, zapoczątkowywał regularne limity w Halickiem. 20 lat wcześniej nastąpiło to na Mazowszu. Najwcześniej w Prusach Królewskich (pierwszy sejmik z limity odbył się tu w roku 1579)¹⁶. Od roku 1651 również w pozostałych laudach sejmikowych ruskich spotykamy informację, że posiedzenia odprawiają się *laudi anteriori*. Działo się to wbrew protestom szlachty przeciwko *prywatnym sejmikowaniom* (por. protest przeciw sejmikowi sanockiemu w dniu 27 IX 1655 r.)¹⁷ i wbrew reprimendzie udzielonej przez Jana Kazimierza posłom sejmiku wiszeńskiego (22 II 1655 r.), żądającej zachowania sejmików przy *prawie, konstytucji i zwyczajach*¹⁸. W tym samym mniej więcej czasie zaczynają limitować obrady również pozostałe sejmiiki Korony. W połowie XVII w. definitywnie zakończył się proces kształtowania się praktyki limitowania. Jeżeli bowiem nawet późniejsze akty limitowania poparte są prośbą do sejmików zwierzchnich (generalnych) czy sejmu o aprobatę, to faktycznie było to formalnością bez znaczenia.

Praktyka okresu pierwszego miała niewątpliwie swoje strony dodatnie. Nie sposób dopatrzeć się w limitowaniu się sejmików w tym czasie jakichś zamierzonych akcentów antykrólewskich. Geneza odraczania posiedzeń, podobnie jak praktyka zwoływania ich bez uprzedniego odwoływania się do króla, tkwiła w samej słabości ustroju państwa; czerpała swój sens przede wszystkim z bezsily władzy wykonawczej i wzrasta-

¹³ ZD IH PAN Kraków, Teki Pawińskiego.

¹⁴ *Lauda sejmikowe halickie*, AGZ, XXIV, s. 30.

¹⁵ AGZ, XXIV, s. 119.

¹⁶ Według *Inwentarza aktów sejmikowych Prus Królewskich (1600—1764)*, wyd. Karol Górski, Toruń 1950, s. 185, poz. 1631.

¹⁷ AGZ, XXI, s. 184.

¹⁸ *Ibidem*, s. 191.

jącego bezwładu sejmu. Ułatwiały ją luki i brak precyzji w przepisach prawnych. Dla szybkiego załatwiania ważnych spraw, zwłaszcza w wypadkach nagłego zagrożenia zewnętrznego, odwoływanie się do króla o wyrażenie zgody na odbycie sejmiku było ciężarem, wzmagало niepewność i groziło poważnymi nieraz komplikacjami; w tym sensie wprowadzenie limity stanowiło nieodzowną konieczność. Z drugiej strony, wobec zwalania na barki sejmików i drogą uzurpowania przez nie coraz większej masy spraw (przy utrzymaniu w zasadzie jednodniowej kadencji obradowania), z powodu przeszkód obiektywnych, żywiołowych, utrudniających punktualne zbieranie się szlachty, wreszcie w warunkach słabej pracy kancelarii królewskiej, powodującej zbyt późne docieranie do grodów uniwersałów i legacji królewskich, wprost niemożliwością było zmieścić się szlachcie w ramach dawnego zwyczaju. Te też przesłanki stanowią bezpośrednie, oficjalne powody pierwszych odroczeń sejmikowych zgromadzeń.

*

Ostateczne wykształcenie się limity, a zarazem niezwykle bujny jej rozwój, przyniosła już II połowa XVII w. Praktyka limitowania obrad rychło objęła wszystkie rodzaje sejmików. Odraczano sejmiki przedsejmowe, relacyjne, deputackie, kapturowe, elekcyjne, konfederackie, popisy i okazowania; limitowanie obrad zatarło zresztą szybko różnice między ustawowym przeznaczeniem poszczególnych sejmików. Limitom uległy zarówno sejmiki partykularne, jak i generalne. Specjalne nasilenie obserwujemy w czasie bezkrólewia. Limita stała się praktyką ogólnopolską; rozwój jej, z wyjątkiem może jedynie Prus Królewskich, przebiegał wszędzie mniej więcej jednakowo.

W II połowie XVII w. sejmiki z limity występują już zupełnie wyraźnie jako dalszy ciąg sejmików limitowanych. W trzecim ćwierćwieczu ostatecznie ugruntowała się zasada tożsamości marszałka koła rzymskiego. Marszałek sejmiku limitowanego z reguły stawał się marszałkiem sejmiku z limity. Lauda sejmików limitowanych podkreślały to bardzo wyraźnie; prawie zawsze zobowiązywały one swych „dyrektorów” do przewodniczenia obradom na sejmiku z limity, upoważniały ich do mianowania zastępców (substytutów), powierzały im rodzaj władzy wykonawczej na okres zawieszenia czynności, nakazywały pilnować interesów szlachty, prowadzić korespondencję, a niejednokrotnie upoważniały do zwołania posiedzenia (w razie uzasadnionej potrzeby) nawet przed upływem wyznaczonego w laudum terminu z limity¹⁹. Przestrzeganie zasady tożsamości marszałka sejmikowego było momentem pozy-

¹⁹ Por. A. Pawiński, *Rządy sejmikowe*, s. 400.

tywnym, pozwalało uniknąć towarzyszącego każdorazowym wyborom zamieszania i działało usprawniająco na przebieg obradowania²⁰.

Uprawnienia marszałka, aczkolwiek szerokie, nie miały jednak charakteru stałego, generalnego. Z reguły odnosiły się tylko do konkretnego sejmiku. Szlachta nie życzyła sobie trwalszego wzmocnienia urzędu marszałkowskiego i to niewątpliwie ciążyło ujemnie na istocie i funkcjach praktyki limitowania. Ściślej sprecyzowaną władzę miał marszałek sejmikowy tylko w okresie konfederacji.

Liczba oficjalnych powodów limitowania obrad sejmikowych w II połowie XVII w. znacznie się powiększyła. Najczęściej limitowano obrady dla wysłuchania relacji delegatów sejmiku na sejm, komisarzy, poborców, w oczekiwaniu na decyzję województw czy ziem „górnieszych”, dla dodatkowych narad w kwestiach skarbowych itd. Zebrany na popisie sejmik kujawski (3 VIII 1672 r.) limitował się, bo i inne województwa zwlekały ze zbieraniem się²¹. Sejmik dobrzyński limitował się w dniu 12 III 1692 r. *ponieważ dziesięjszy sejmik dla pewnych a słusznych racyi, które perimunt dobro popolite, concludi nie może*²².

Charakterystyczne dla omawianego okresu jest rezygnowanie z obszerniejszych uzasadnień. Staje się regułą, że uzasadnienie ogranicza się do nic nie mówiących stwierdzeń: *z pewnych a uważnych przyczyn; ex certis rationibus; z różnych rationum respektów* itp.

O ile w okresie panowania Wazów kilkakrotne odraczanie tego samego sejmiku spotkać można było raczej sporadycznie, to dla II połowy stulecia stanowić to będzie stałą praktykę. Rzadko który sejmik z limity nie ulegał limicie powtórnej. Już w 1658 r. limita w Sieradzkim objęła cykl czterech posiedzeń²³. Tak samo przedstawiała się sytuacja w ziemi nurskiej²⁴. Od lat siedemdziesiątych po każdym sejmiku limitowanym następowały przeciętnie dwa sejmiki z limity. Działo się tak w całym państwie, w tym również na Litwie. Wydłużenie się cyklu na skutek coraz częstszego odkładania posiedzeń szczególnie widoczne staje się za panowania Sobieskiego. Sejmik dobrzyński, zwołany po raz pierwszy na 12 III 1692 r., limitował się już sześć razy. Ogólnie można przyjąć, że ilości te mogłyby wyglądać znacznie bardziej imponująco, gdyby nie fragmentaryczność źródeł²⁵. Jak już wspomnieliśmy, szczególne nasile-

²⁰ Na Kujawach nastąpiło to w 1671 r. w województwie ruskim i sieradzkim w 1658 r., w ziemi dobrzyńskiej w 1668 r., w innych województwach, ziemiach i powiatach ok. 1670 r. Zresztą wobec potężnych nieraz luk w materiale źródłowym daty te wypada traktować raczej orientacyjnie.

²¹ *Dzieje ziemi kujawskiej*, II, s. 378.

²² *Lauda sejmikowe ziemi dobrzyńskiej*, s. 151.

²³ Teki Pawińskiego, ZD IH PAN Kraków.

²⁴ Ibidem.

²⁵ *Lauda sejmikowe ziemi dobrzyńskiej*, s. 151 i n.

nie limit przypadło na okres trzech bezkrólewí, które miały miejsce w II połowie XVII w. Już w 1669 r. wiele sejmików trwało tu przez cały czas w permanencji.

Podkreślmy również fakt, że od połowy XVII w. systematycznie zwiększały się różnice czasowe między jednym a drugim sejmikiem z limity. Jeżeli dla początkowego okresu typowy był tu okres jednego tygodnia, to obecnie przeciętna wynosiła około miesiąca (np. sejmik limitowany sieradzki z dnia 12 V 1676 r. pierwsze posiedzenie z limity odbył 28 V, drugie 14 VII, trzecie 27 VIII 1676 r.)²⁶. Nieregularność jest tu zresztą bardzo wielka.

Do lat sześćdziesiątych w laudach prawie zawsze sprecyzowany był terminus ad quem. Szlachta zebrana na sejmikach ściśle ustalała termin limity. Sytuacja zmieniła się w końcowych latach panowania Jana Kazimierza. Pojawiły się wówczas pierwsze limity sejmików przedsejmowych na okres po sejmie, w wypadku jego niedojścia. I tak np. sejmik przedsejmowy kujawski, zebrany 3 II 1666 r.²⁷, postanowił, że jeśli sejm zostanie zerwany, to posłowie mają natychmiast zawiadomić miejscowych dygnitarzy, którzy w ciągu tygodnia, licząc od daty zerwania sejmu, zwołają sejmik, który zastąpiłby sejmik relacyjny. Istotnie 4 VI taki sejmik odbył się (*ex vi laudi securitatis sejmiku przedsejmowego*) i wyznaczył popisy na 21 VI²⁸. W dwa lata później kujawski sejmik przedkonwokacyjny domagał się zwołania następnego w ciągu czternastu dni, licząc od ewentualnego zerwania konwokacji²⁹. Ponieważ konwokacja doszła, potrzeba taka nie zaszła, jednak zebrany na mocy konstytucji sejmik relacyjny prolongował swe istnienie o dwa miesiące. 19 V 1666 r. sejmik krakowski zebrał się na mocy uchwały sejmiku przedsejmowego w dniu 3 II, która limitowała go na wypadek zerwania obrad sejmu warszawskiego³⁰. W latach 1667 (3 III) i 1672 (20 IV) zastrzegła sobie prawo zebrania się na sejmik szlachta ziemi halickiej (w drugim i trzecim tygodniu po ewentualnym zerwaniu obrad)³¹. Sejmik wojewódzki w Proszowicach (przedsejmowy), podejmując decyzję o limicie do 14 dni po zerwaniu obrad sejmowych zobowiązywał swych posłów, aby ten sposób uniezależnienia się od sejmu zaproponowali całej izbie³². W roku 1667 sejmik z limity przedsejmo-

²⁶ Teki Pawińskiego, ZD IH PAN Kraków.

²⁷ *Dzieje ziemi kujawskiej*, II, s. 164—165.

²⁸ Ibidem, II, s. 167.

²⁹ Laudum z dnia 15 X 1668 r., ibidem, II, s. 225.

³⁰ Na podstawie laudum sejmiku z limity w dniu 19 V 1666 r., *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, III, s. 128.

³¹ *Lauda sejmikowe halickie*, AGZ, XXIV, s. 240 i 342—343.

³² *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, III, s. 305 (instrukcja posłom na sejm 22 I 1670 r.).

wej w Proszowicach odbył się mimo dojścia sejmu. Termin sejmiku z limity aprobowala wówczas konstytucja. Ciekawy przypadek obserwujemy w 1688 r. na Kujawach³³. Przedsejmowy sejmik radziejowski w dniu 17 V wyznaczył sobie aż dwa terminy z limity (oba na okres po sejmie): pierwszy ustanowiono w osobnym akcie na 5 I 1689 r., drugi na następny dzień po przypadającym na 13 IX sejmiku deputackim³⁴.

Uchwała o limicie musiała zapaść jednomyślnie. Gdy sejmik zerwano limita nie była już możliwa. Wprawdzie nieraz szlachta próbowała wówczas na sesjach (prywatnych) przeforsować uchwałę o odroczeniu sejmiku, niemniej były to wypadki sporadyczne i same sejmiki praktykę tę zwalczały. Zwłaszcza zerwanie sejmiku przedsejmowego wymagało powtórnego uniwersału. Za Sobieskiego dodatkowe uniwersały są jeszcze częste. Na każdy uniwersał królewski szlachta stawiała się, nawet wówczas, gdy wyznaczał on zgromadzenie na jeden lub kilka dni przed sejmikiem z limity. Inna sprawa, że często król, znając terminy sejmików z limity, wyznaczał uniwersałem ten sam dzień — wskazywałoby to na sankcjonowanie samej praktyki. Od lat siedemdziesiątych najczęściej wyznaczanym w uniwersałach terminem był następny dzień po sejmiku deputackim. Wprawdzie, jak stwierdziliśmy wyżej, rozwój limity nie szedł po linii uzurpacji prerogatyw monarszych, wprawdzie jeszcze za Jana Kazimierza zdarzało się często, że limitując sejmik zwołany uniwersałem królewskim szlachta długo się z tego postępku tłumaczyła³⁵, nie ulega jednak wątpliwości, że de facto limita podkopywała znaczenie tronu, powodowała powolne, ale systematyczne wymykanie się sejmików spod wpływów królewskich. Bardzo wcześnie, bo już około połowy XVII w. przestaje być regułą, że król musiał wydawać uniwersały na sejmiki relacyjne w wypadkach, gdy termin takiego sejmiku ustalała konstytucja³⁶. Uniwersały na sejmiki relacyjne, w wypadku zerwania sejmu, nie powodowały obalenia terminów z limity sejmików przedsejmowych.

Coraz częściej brak w laudach formuły o uniwersałach jako podsta-

³³ *Dzieje ziemi kujawskiej*, III, s. 127, 132.

³⁴ Spotykamy i inny wariant: sejmik nurski z dnia 16 VI 1693 r. limitował się na jeden dzień przed najbliższym sejmikiem przedsejmowym, co nastąpiło 14 XII. Niepodobieństwo, aby szlachta знаła termin sejmiku przedsejmowego na sześć miesięcy naprzód. Wydaje się, że chodziło tu o zamierzony efekt polityczny, o zapewnienie obradom przedsejmowym więcej czasu.

³⁵ Por. np. laudum wiskiego sejmiku z limity z dnia 10 IV 1663 r., ZD IH PAN Kraków, Teki Pawińskiego.

³⁶ W Krakowskim ślady uniwersałów królewskich na sejmiki relacyjne w wypadkach, kiedy termin takiego sejmiku wyznaczyła konstytucja, giną już ok. 1630 r.

wie zebrania się szlachty, mimo iż skądinąd wiadomo, że uniwersały takie były wysyłane. Świadczyłoby to o umacniającym się wśród społeczeństwa szlacheckiego przeświadczeniu, że uniwersały królewskie nie są najważniejsze, jeżeli zgoła nie niepotrzebne. Dokładna analiza areng w laudach sejmików z limity dostarcza jeszcze jednego, pośredniego co prawda, dowodu na zachwianie się priorytetu króla w zwoływaniu sejmików. Otóż w wypadku zbiegu podstaw zgromadzenia sejmikowego (konstytucja — uniwersał — limita — w przypadku sejmików relacyjnych, względnie uniwersał — limita) formuła *ex mente limitationis* czy *vigore limitationis* wyprzedzała niemal zawsze stwierdzenie *za uniwersałem królewskim*. Oczywiście w wypadku sejmików relacyjnych na pierwszym miejscu figurowała podstawa konstytucyjna (*ex praescripto legis*).

Oslabienie wpływów króla na sejmniki wykazała praktyka okresu. Na przykład laudum skonfederowanego sejmiku radziejowskiego z 20 V 1670 r. zapewniało wprowadzić króla, że nie będzie samodzielnie zwoływać sejmiku, żądało jednak, by nie składał on innych już zgromadzeń pod sankcją nieważności³⁷. Wywierano silny nacisk, by termin żadanego sejmiku był taki a nie inny; gdyby uniwersały królewskie nie nadeszły dość prędko sejmik zbierze się nie czekając uniwersału³⁸. Sejmik proszowski w 1661 r. domagał się, by uniwersały królewskie bywały oblatowane w grodach na 14 dni przed datą sejmiku³⁹. To niewątpliwie otwierało szerokie możliwości samodzielnego zbierania się i limitowania, a z drugiej strony stanowiło doskonały pretekst do niepodporządkowywania się zaleceniom merytorycznym tronu w poszczególnych przypadkach. Kiedy np. Michał Wiśniowiecki uniwersałem (9 IX 1671 r.) zwołującym sejmik halicki (na 22 IX) chciał przeciąć limitę i nakazywał, by odbył się on *bez żadnych odwłók i limitacji*⁴⁰, szlachta stosując się do żądania króla sejmiku nie limitowała, ale też sprawę najważniejszą dla króla — obmyślenie podatków — odłożyła do następnego sejmiku, który miał zostać zwołany nowym uniwersałem królewskim⁴¹.

Jak widać, o tym czy sejmniki limitować, czy nie, decydował aktualny interes sejmikujących. To samo zresztą należy powiedzieć o stronie królewskiej. Limity w ogóle królowie w II połowie XVII w. nie potępiali (w niektórych bowiem wypadkach była ona nieodzowna również dla tronu) przeciwnie, dla unikania narażania na szwank własnego autory-

³⁷ *Dzieje ziemi kujawskiej*, II, s. 283.

³⁸ Ibidem; podobne postulaty znaleźć można w laudach wszystkich sejmików.

³⁹ Laudum z dnia 28 III 1661 r., *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, III, s. 17—18.

⁴⁰ AGZ, XXIV, s. 323.

⁴¹ Ibidem, s. 327—328.

tetu, sami starali się przestrzegać terminów z limity. Zjawiskiem częstym w uniwersałach było wyznaczanie terminu sejmiku podeputackiego, który to dzień coraz częściej stawał się terminem sejmiku z limity. Chyba, że chodziło o uchwały wyraźnie antykrólewskie, jak to miało np. miejsce w czasie rokoszu Lubomirskiego, wówczas je kasowano.

Limita godziła zresztą nie tylko w króla, w równym stopniu godziła ona w sejm. Nie zawsze terminy sejmików relacyjnych, wyznaczane w konstytucji, były respektowane. Kiedy konstytucja sejmu 1661 r. naznaczyła sejmik relacyjny w Proszowicach na 4 VIII 1661 r., posłowie termin ten ominęli, utrzymując, że na sejmie uchwalili dzień 8 VIII — sejmik *limitative prolongowany* odbył się też dopiero 8 VIII ⁴². Wypada podkreślić, że notoryczne limitowanie sejmików relacyjnych opóźniało wykonywanie uchwał sejmowych, a zwłaszcza uniemożliwiało sprawne egzekwowanie uchwalonych tam podatków ⁴³.

Praktyka limitowania zgromadzeń sejmikowych spowodowała już w drugiej połowie XVII w. olbrzymią ich częstotliwość. Za Sobieskiego szlachta zbierała się niemal co miesiąc. W tych warunkach limitowanie — skądinąd wyraz aktywności mas szlacheckich — urastało do obowiązku bardzo uciążliwego, zwłaszcza, że nieraz odległość jaką musiał pokonać szlachcic do miejsca obrad była spora, a w związku z tym i kosztu niemałe. Zaczęto sobie radzić w ten sposób, że po prostu nie przybywano na sejmik. Ilość sejmików limitowanych z powodu słabej frekwencji systematycznie wzrastała. Były wypadki, że nawet w gęsto osiadłych przez szlachtę ziemiach województwa mazowieckiego na sejmik zjeżdżało nie więcej niż kilkadziesiąt osób ⁴⁴. Stanowiło to jednak tylko pretekst do ponownego odroczenia posiedzenia. Pierwsze objawy przesytu obserwujemy już za panowania Wiśniowieckiego. I tak np. szlachta sieradzka w dniu 16 I 1670 r. podjęła uchwałę, by z rozpoczęciem obrad nie czekać na spóźniających się ⁴⁵. W roku 1671 (15 XII) szlachta ziem wiskiej domagała się *zagęszczone limitacye, aby wzbronione prawem*

⁴² Akta sejmikowe województwa krakowskiego, III, s. 27—28. W protestacji czytamy: *żeby nikt odprawienia dzisiejszego sejmiku naszego nie wedle konstytucji, ale wedle zgody — — posłów naszych wszystkich determinowanego, invalidare nie mógł*.

⁴³ Warto sobie uprzytomnić, że w XVII w. o takim czy innym terminie sejmiku relacyjnego decydowali wyłącznie posłowie danego sejmiku. Doprowadzało to do paradoksalnej sytuacji, że, jak to wynika z uchwalanych na sejmie deklaracji podatkowych, między terminami sejmików w poszczególnych ziemiach zachodziły różnice do miesiąca, a nawet sześciu tygodni. Czasem więc musiały upłynąć dwa miesiące i więcej, by szlachta w ogóle zaczęła radzić nad egzekucją konstytucji.

⁴⁴ J. Gierowski, o. c., s. 32.

⁴⁵ Teki Pawińskiego, ZD IH PAN Kraków.

jako szkodliwe i niepotrzebne, — — obrona i podatki aby na sejmach nie sejmikach były postanawiane ⁴⁶. W dziesięć lat później (20 I 1681 r.) szlachta ziemi warszawskiej zażądała zniesienia limit z sejmików przedsejmowych ⁴⁷. Sporadyczne te, choć niewątpliwie sensowne, postulaty minęły jednak bez echa.

*

Jako pierwszorzędnej wagi czynnik rozkładu sejmików limita wystąpiła z całą siłą w pierwszym dwudziestoleciu rządów Augusta Mocnego, w okresie wojny północnej na ziemiach polskich. W latach 1697—1717 ilość sejmików z limity przewyższała mniej więcej pięciokrotnie sejmiki zwoływane uniwersałami królewskimi bądź zbierające się na mocy prawa. Nie świadczy to o zmniejszeniu się ilości uniwersałów królewskich — August II ani myślał rezygnować z wpływu na obrady szlachty — dowodzi tylko dalszego zwiększenia się częstotliwości posiedzeń. Ilość posiedzeń podskoczyła gwałtownie i niejednokrotnie wyrażała się absurdalną cyfrą 6—8 w stosunku miesięcznym, co szczególnie dotkliwie godziło w szlachtę biedniejszą, odrywając ją od folwarku i narażając na wielkie koszty.

Limita sejmikowa stała się klęską partykularyzmu szlacheckiego i powiększała kryzys wewnętrzny w państwie. Duży wpływ miała tu sama wojna północna: działania wojenne, długoletnia okupacja wojskowa. W związku z pogłębiającym się niedowładem sejmu polskiego przerzucano na barki sejmików sprawy prowiantowania wojsk auksyliarnych i obcych, zagadnienia pertraktacji z wojskiem skonfederowanym, sprawy rozdziału wewnętrznego kontrybucji narzucanych przez generalny komisariat saski. Ułatwiała limitę konieczność obrony granic województwa czy ziemi przed rabunkiem żołnierza obcego i domowego, potrzeba obmyślenia mu i zabezpieczenia uchwalonego żołdu oraz konsystencji zimowych. Sprzyjały limicie walki stronnictw politycznych, gwałtownie zmieniające się koniunktury polityczne w latach 1702—1704, w dobie poaltransztadzkiej oraz konfederacji tarnogrodzkiej.

Wydaje się przy tym nie ulegać wątpliwości, że silne piętno na limicie czasów Augusta II wywarł ogólny układ stosunków między dworem a szlachtą — to co popularnie nazywano wówczas konfliktem *inter maiestatem ac libertatem*. Konflikt szlachecko-królewski w pierwszej połowie rządów Wettyna przebiegał z nie spotykaną ani wcześniej, ani później siłą, nigdy nie była w nim zaangażowana tak wielka część społeczeństwa szlacheckiego. Od pierwszych chwil pobytu na tronie polskim August był ogłaszany gwałcicielem szlacheckich wolności, zwolennikiem

⁴⁶ Ibidem; por. też J. Gierowski, o. c., s. 31.

⁴⁷ Ibidem.

i konsekwentnym propagatorem *absolutum dominium*. Do roku 1717, prowadzona pod hasłami obrony przywilejów stanowych szlachty, walka z saskim absolutyzmem systematycznie się zaostrzała, przy czym nie zawsze była ona prostym wymysłem republikantów szlacheckich, celowo imputujących dworowi zamysły *coup d'État*. Opinia publiczna była zgodna, że ograniczenie sejmików, podporządkowanie ich tronowi stanowi jeden z zasadniczych punktów programu królewskiego — stąd też limitowanie obrad rychło urosło do formy walki z tronem⁴⁸. Najczęściej wyrażała ona protest przeciwko pobytowi wojsk saskich w kraju. Wtedy sejmiki zwołane uniwersalami królewskimi zbierały się nie podejmując zazwyczaj żadnych uchwał i limitowały się bez oznaczenia terminu, aż do chwili ewakuacji oddziałów królewskich. Rzecz charakterystyczna (i to niewątpliwie zmusza nas do krytycznej oceny limity), że najczęściej stawiano tak sprawę na sejmikach przedsejmowych⁴⁹. Sejmikujący wysyłali wówczas posłów na sejm, czasem nawet uchwalali instrukcję⁵⁰, przechodzili jednak do porządku nad poleceniami zawartymi w legacji królewskiej. Niekiedy akty limity pozwalają spoglądać na to zagadnienie zdawałoby się mniej krytycznym okiem: stwarzają pozory odruchów zdrowych. W uzasadnieniach aktów limity czytamy nieraz: *dla skuteczniejszych obrad; dla ciągłości rady; dla uchwalenia dodatkowej instrukcji* itp. Sejmik halicki (29 X 1714 r.) limitował się, by mieć czas *in omnes causas rezerwowany consiliorum*⁵¹. Sejmik sochaczewski 18 IV 1701 r.) limitował się *mając przezorne racje ulterioris consilii*⁵². Za tymi stwierdzeniami jednak z reguły kryła się bardzo konkretna treść, często sprzeczna z interesem państwa — walka z uchwałami sejmu, walka o niedoprowadzenie do sejmu, o którym rozumiano, że stanie się miejscem reform itp. Charakterystyczne dla omawianego okresu są, zresztą coraz bardziej lakoniczne, wzmianki uzasadniające odroczenie czynności sejmiku. Bywają wypadki, że niekiedy w laudum sejmiku z limity zu-

⁴⁸ Chociaż trudno zgodzić się z poglądem S. Sochaniewicza (o. c., s. 22), jakoby osłabienie władzy królewskiej było głównym założeniem limity.

⁴⁹ Tak np. uczynił przedsejmowy sejmik w Radziejowie, obradujący od 5—6 V 1699 r., który *nie ukraczając w dalsze obrady — — ad famam tych wojsk [królewskich — H. O.] pod Warszawę ruszenia się sejmik — — ad 1 Junii* limitował się. Zamiast wybrać posłów na sejm sejmik wysłał posłów do króla z żądaniem wycofania wojsk saskich do Saksonii (*Dzieje ziemi kujawskiej*, III, s. 228).

⁵⁰ Przedsejmowy sejmik halicki w dniu 26 XI 1696 r. odroczył swe posiedzenie dla zaciągnięcia opinii innych województw i poinstruowania posłów, z tym jednak, że gdyby sejmik z limity uległ zerwaniu, aktualna instrukcja na elekcję miała zostać w mocy.

⁵¹ AGZ, XXV, s. 217.

⁵² Teki Pawińskiego, ID IH PAN Kraków.

pełnie pomija się wyszczególnienie podstawy zebrania się szlachty. Dowodzi tego m. in. stałe zjawisko dwutorowości, a nawet trójtorowości zebrań sejmików. Sejmiiki z limity odbywały swe posiedzenia swoją drogą, sejmiiki zwołane uniwersałem królewskim swoją. Aspekt antykrólewski (czyli antyaugustowski) nie wykluczał przy tym wykorzystania limity jako formy walki stronnicej, obie funkcje limity nieraz się ze sobą splatają. Przykładowo przypatrzmy się sejmikowi radziejowskiemu w latach 1702—1704⁵³.

Uniwersałem datowanym dnia 15 V 1702 r. zwołał August II sejmik brzesko-inowrocławski na 8 VI 1702 r., dla obmyślenia obrony województw kujawskich przed najazdem szwedzkim. Obrawszy marszałka koła rycerskiego (Władysława Niemojewskiego) szlachta limitowała sejmik na 14 dni, po czym ponownie odroczyła obrady, wyznaczając na 10 VII pospolite ruszenie województwa. Sejmik z limity w dniu 10 VII z kolei odroczył obrady, nie powziąwszy żadnych konkretnych uchwał. To samo odnosi się do następnego posiedzenia w dniu 12 IX, które zostało zalimitowane do 30 IX, z uwagi na zwołany na ten termin generał wielkopolski do Koła (zwołany oczywiście uniwersałem królewskim). Limita nie straciła mocy, mimo iż tymczasem (16 X) odbył się sejmik zwołany uniwersałem królewskim. Sejmik 30 IX, nie mogąc się uporać z podatkami na wojsko, limitował się (wciaż pod laską Władysława Niemojewskiego) najpierw na 15 I 1703 r., potem na 26 II i znów na 16 IV. Jednocześnie August, pragnąc przyspieszyć uchwalenie środków na wystawienie armii, zwołał uniwersałem nowy sejmik na 27 II 1703 r. (pod laską Andrzeja Osieckiego), który limitował się dwukrotnie — na 27 III i 17 IV. Zwróćmy uwagę, że sejmiiki w dniach 27 II i 17 IV odbyły się w następnych dniach po sejmiikach z limity z pierwszego pionu. Król, znając uchwałę sejmiku z limity w dniu 15 I o zalimitowaniu obrad do 26 II, i chcąc uzyskać przychylną uchwałę podatkową, zmuszony został do zastosowania się do terminów z limity, ustalonych przez szlachtę.

Sejmiiki z uniwersału królewskiego nie przerwały zasadniczego cyklu, którego początek nastąpił 8 VI 1702 r. Sejmik z limity w dniu 16 IV 1703 r., mając w bliskiej perspektywie (bo nazajutrz) sejmik pod laską Osieckiego, odroczył posiedzenie (oczywiście pod dyktando swego marszałka Władysława Niemojewskiego) do 9 V, następnie do 1 VII i 24 VIII, dalej kolejno do 1 X, 16 X i 14 XI 1703 r., wreszcie do 8 I 1704 r. Działo się to niezależnie od zwołanego uniwersałem Augusta II na 31 V 1703 r. sejmiku przedsejmowego (pod laską Jana Słubickiego), który odraczał swe posiedzenia czterokrotnie, by w dniu 23 VIII skoń-

⁵³ *Dzieje ziemi kujawskiej*, IV, s. 27 i n.

czyć żywot już jako sejmik relacyjny. Dodajmy, że od sierpnia limitował swe posiedzenia jeszcze trzeci sejmik, pod łaską cześnika inowrocławskiego, S. Jarnowskiego, który, reprezentując interesy króla, uznawał siebie jedynym prawnie działającym sejmikiem relacyjnym, początek swój biorącym z mocy konstytucji sejmu lubelskiego. Latem 1703 r. wytworzyła się więc na Kujawach ciekawa, choć nie wyjątkowa sytuacja, że jednocześnie odbywały się w Radziejowie trzy sejmiiki, z których każdy limitował się według własnego uznania. Sytuacja wyglądała zgoła absurdalnie: np. 22 VIII zebrała się szlachta na sejmik z limity pod łaską Jarnowskiego, 23 VIII obradowała szlachta pod łaską Słubickiego, a 24 VIII odbył się sejmik z limity pod łaską Niemojewskiego.

Jak się wydaje, każdy z tych sejmików zbierał inną grupę szlachty, każdy podejmował uchwały we własnym zakresie. Jednotorowości nie udało się przywrócić nawet wtedy, kiedy proszwedzka większość zawiązała 15 XI 1703 r. konfederację, której posiedzenia odbywały się bądź na mocy uniwersału marszałka konfederackiego, bądź z limity. Konfederacja wchłonęła sejmik pod łaską Niemojewskiego (sejmik z limity w dniu 8 I 1704 r. już się nie odbył), jednak władzę musiała dzielić ze stronnictwem proaugustowskim, reprezentowanym przez sejmik pod łaską Jarnowskiego. Walka tych ugrupowań długo nie przynosiła rozstrzygnięcia. Dzięki zabiegom konfederatów udało się wprowadzić doprowadzić do zerwania sejmiku Jarnowskiego, jednak już po dwóch miesiącach, 23 VI 1704 r. uniwersał Augusta II doprowadził do nowego sejmiku kujawskiej mniejszości antyszwedzkiej (już pod inną łaską). I ten sejmik limitował się kilkakrotnie.

Jak z tego widać, charakterystyczne dla omawianego okresu jest absurdalne nieraz wydłużenie się cyklu sejmików z limity. Trudno, przede wszystkim ze względu na luki w materiale źródłowym, ustalić przeciętną sejmików z limity. W każdym razie staje się regułą, że sejmik limituje się coraz częściej, nieraz pod tą samą łaską kilkanaście razy. W okresie konfederacji generalnych, w latach między Altranstadem a Połtawą oraz w dobie zaostrego konfliktu między saskim absolutyzmem a złotą wolnością w latach 1714—1716, sejmiiki pozostawały w permanencji przez rok lub dwa lata. Limitowanie obrad sejmikowych nie potrafiło jednak zastąpić niedowładów sejmu walnego, nie wpłynęło ono na uzdrowienie ustawodawstwa partykularnego, przeciągało egzekucję i tak nielicznych konstytucji sejmowych i w gruncie rzeczy sprzyjało ugruntowaniu hegemonii magnaterii.

Kryzys nadmiaru posiedzeń narzucał myśl wydzielenia organu sejmiku dla regulowania spraw bieżących, co przy zachowaniu „nieustającej” gotowości odbywania posiedzeń plenarnych na zasadzie limitowania pozwoliłoby uniknąć zbyt częstych zgromadzeń. Myśl utworzenia stałej

radę wojewódzkiej zrodziła się w roku 1711 na Kujawach⁵⁴. W uchwale sejmiku radziejowskiego z 4 II szlachta powołała kolegium w składzie: senatorowie obu województw, dziesięciu ziemian z województwa brzeskiego, pięciu z województwa inowrocławskiego oraz wszystkich urzędników grodzkich i ziemskich — *ponieważ zaś wiele jest materji w terażniejszych nieszczęśliwościach, które zawsze doskonałej ledwie nie co tydzień potrzebują rezolucyi, a nam wszystkim tak często zjeżdżać się to egzekucye, to wiele inszych nie pozwala racji* — —. Osoby te — jak głosiła uchwała — *omnem curam et sollicitudinem około dobra pospolitego województw mieć będą i tak przez wszystek czas dalszy zalimitowany pro rei exigentia decernent wszystko, co in rem et commodum baczycь będą, alternatę obserwując w inowrocławskim województwie*.

Uchwała daleka była od sensowności. Po pierwsze, nie precyzowała ona kompetencji kolegium (wspomniała tylko, że na jego posiedzeniach poborcy podatkowi składaliby rachunki), wszystkie ważniejsze postanowienia nadal zapadać miały łącznie na „plenum” sejmiku. Po drugie, sam organ był stanowczo zbyt szeroki liczbowo. Jak słusznie pisał Pawiński⁵⁵ obejmował on ex officio prawie 80 osób, ponadto zastrzeżono prawo czynnego udziału w jego posiedzeniach każdemu szlachcicowi. Zamieszanie musiało potęgować zastrzeżenie prawa alternaty. Jak się wydaje, kolegium to nie cieszyło się też większą popularnością. Po paru posiedzeniach⁵⁶ stopiło się ono z plenarnymi posiedzeniami sejmiku, nie wywierając żadnego wpływu na jego funkcjonowanie, tym bardziej nie zahamowało praktyki limitowania obrad. Niemniej casus kujawski nie był w skali państwowej zjawiskiem wyjątkowym.

Poświęćmy teraz kilka uwag stosunkowi Augusta II do zagadnienia limity obrad sejmikowych. Stwierdziliśmy, że jedną z najistotniejszych przesłanek, leżących u podstaw limity czasów saskich, była nieufność mas szlacheckich do tronu. Trzeba jednak dodać, że z drugiej strony limita sejmikowa doskonale mogła służyć również królowi i jego polityce. O tym, jaka była każdorazowa funkcja limitowania decydował układ sił wśród sejmikujących, postawa, jaką zajmowali wobec konfliktu *inter maiestatem ac libertatem* przywódcy sejmikującej braci szlacheckiej. To niewątpliwie spowodowało, że August Mocny nie zdecydował się na szerszą ogólnopolską akcję, zmierzającą do potępienia praktyki limitowania sejmików. Uwagi krytyczne, często pojawiające się w uniwersałach królewskich w latach 1697—1717, z reguły nosiły charakter taktyczny, skierowane były przeważnie i godziły tylko w jakiś konkretny wypadek limity. I tak np. w uniwersale do województw wielkopolskich

⁵⁴ Ibidem, IV, s. 201—202.

⁵⁵ *Rządy sejmikowe*, s. 399.

⁵⁶ Ibidem.

z dnia 19 V 1711 r.⁵⁷. August stwierdzał wprawdzie, że limita to zło i bezprawie, w gruncie rzeczy chodziło mu jednak tylko o to, by najbliższy sejmik średzki (limitowany już kilkakrotnie) zakończył wreszcie swe obrady podjęciem uchwały. Zakaz dalszego limitowania sejmikowych obrad nie miał tu charakteru generalnego⁵⁸. Wysyłanie uniwersałów na poszczególne sejmiki z nakazem przerwania limity było, jak się wydaje, najczęściej spotykaną formą zwalczania limity; w czasach saskich bowiem sam uniwersał królewski nie powodował automatycznego ustania cyklu posiedzeń z limity.

Sejmiki w zasadzie dostosowywały się do zaleceń króla, chociaż nader rzadko wycofywały się ze zdobytych pozycji. Tak było np. na sejmiku wiszeńskim, zwołanym przez wojewodę ruskiego, J. S. Jabłonowskiego na 1 XII 1702 r. Sejmik uznał *teraźniejszy zjazd nie za sejmik, który za uniwersałem królewskim być powinien, ale za spólną radę około dobra pospolitego województwa* — —⁵⁹. Zjazd limitował się na 8 II 1703 r., ponieważ szlachta spodziewała się, iż na 7 II król zwoła osobny sejmik. Zebrana 9 VII 1715 r. szlachta ruska pod naciskiem posła królewskiego zgodziła się wstrzymać od dalszej limity sejmiku. W laudum czytamy: *Sejmik lubo po kilkanaście razy limitowany w województwie naszym non in laesionem iuris maiestatis* — —, *ale szczególnie musieliśmy limit tychże arrippere ex necessitate manutentionem*, — — *ażeby zaś i w tym satisfiat woli pańskiej, teraz od dalszej limity superseduje i ten sejmik formaliter konkluduje*⁶⁰. Szlachta jednak zastrzegła sobie rychłe wydanie uniwersału i z góry zarezerwowała termin obrad nazajutrz po sejmiku deputackim.

Raz tylko, jak się wydaje, zdobył się August Mocny na energiczniejsze i chyba generalniejsze wystąpienie, kiedy w „Odpowiedzi posłom sejmiku wiszeńskiego” z dnia 12 II 1703 r. ostro protestował przeciw złożeniu sejmiku przez wojewodę ruskiego, upatrując w tym *krzywdę iuris maiestatici*”, skarcił *nieprzyzwoitym sposobem limitacye wprowadzone* oraz ostrzegał *aby się więcej w podobne nie wdawać niebezpieczeństwa*⁶¹.

⁵⁷ Bibl. Kór., rkps 1560, nr 79.

⁵⁸ A. Pawiński (Rządy sejmikowe, s. 15) przypuszcza, że po sejmie w roku 1712 August wydał uniwersał zabraniający samowolnego zbierania się (i limitowania — H. O.) szlachty sejmiku. Uniwersał jest nam nieznany, stąd nie wiadomo czy odnosi się on do wszystkich sejmików w państwie, czy (co jest prawdopodobniejsze) tylko do sejmiku województwa kujawskiego w Radziejowie.

⁵⁹ AGZ, XXII, s. 385.

⁶⁰ Według S. Sochaniewicza, Z dziejów sejmiku wiszeńskiego, „Kwart. Hist.”, XXIX, s. 22.

⁶¹ Odpowiedź posłom sejmiku wiszeńskiego, Toruń 12 II 1703 r., AGZ, XXII, s. 387.

Wystąpienia Augusta nie wzbudziły zresztą szerszego echa i nie zaważyły na ogólnej linii rozwoju praktyki limitowania.

*

Kryzys sejmikowy, uwidoczniiony z całą siłą w dobie wojny północnej, musiał wreszcie znaleźć rozwiązanie. Konstytucja sejmu Niemego głosiła: *wszelkie prywatne sejmikowania bez uniwersałów naszych, tudzież limitationes tychże sejmików, continuationes dyrekcyi marszałkowskich in futurum zakazujemy i abrogujemy, wyjąwszy sejmiki zwyyczajne, prawem determinowane* — —⁶². Rzecz charakterystyczna: burzliwe obrady lubelsko-warszawskie, poprzedzające sejm *ceremonialis* z 1 II 1717 r., pełne dramatycznych sporów zwłaszcza w zakresie skarbowych i wojskowych kompetencji sejmików, nie dotyczyły niemal zupełnie sprawy limity. Można odnieść wrażenie, że aczkolwiek zniesienie jej było wówczas na rękę przede wszystkim stronnictwu dworskiemu, szkodliwość jej została zrozumiana także przez plenipotentów konfederatów tarnogrodzkich w rokowaniach. Istotne było wprowadzenie w konstytucji zakazu charakterystycznej dla limity ciągłości laski marszałkowskiej.

Rok 1717 położył kres notorycznemu limitowaniu obrad sejmikowych, w wydatnym stopniu zmniejszył częstotliwość zbierania się szlachty, przy czym nie bez poważnego znaczenia było tu odebranie sejmikom sporej części uprawnień skarbowych i wojskowych. Niemniej limitowanie obrad nie zniknęło całkowicie z praktyki życia sejmikowego. Wynikało to m. in. stąd, że konstytucje sejmu niemego od początku nie cieszyły się wśród szlachty popularnością. Narzucone sejmikom ograniczenia terminów odbywania posiedzeń, przy utrzymaniu mimo wszystko olbrzymiego wciąż zakresu ich kompetencji, musiały prowadzić do notorycznego odraczania spraw, puszczania ich w reces do następnych sejmików, *determinowanych prawem*. Nie były w stanie rozwiązać trudności również usankcjonowane w 1717 r. sejmiki *boni ordinis* (gospodarskie).

W tych warunkach istniały zupełnie realne przesłanki utrzymania limity. Stosunkowo często zaczynamy ją spotykać w latach czterdziestych XVIII stulecia i to prawie we wszystkich województwach, ziemiach i powiatach. Było to o tyle ułatwione, że konstytucja 1717 r., znosząc limitę, mówiła tylko o sejmikach „prywatnych”, zakazanych przez prawo; również konieczność uniwersałów królewskich głosiła tylko wobec niektórych sejmików. Sprawilo to, że sejmiki i teraz niejednokrotnie odbywały się bez pośrednictwa królewskiego. Np. w 1722 r. sejmik siewradzki podjął uchwałę, że jeżeli uniwersały królewskie nie będą oblato-

⁶² Volumina legum, VI, s. 302.

wane w miejscowym grodzie na tydzień przed datą sejmiku, wszelkie ewentualne uchwały sejmiku automatycznie utracą moc⁶³. Limity okresu po 1717 r. nie miały jednak jednoznacznego wydźwięku antykrólewskiego. Sejmik ziemi halickiej limitował się dnia 7 III 1735 r.⁶⁴, ponieważ punktualne zebranie się okolicznej szlachty uniemożliwiły oddziały wojskowe konfederatów dzikowskich. Laudum, odkładając sejmik, nakazało go zwołać aktualnemu marszałkowi sejmikowemu z wyraźnym powołaniem się na uniwersał królewski. Sejmik z limity odbył się 28 III i poprzedził go uniwersał królewski⁶⁵. Laudum sejmiku powoływało się zarówno na uniwersał, jak i na uchwałę poprzedniego sejmiku (w tej kolejności). Nawiasem dodajmy, że sejmik z 28 III limitował się na dalszy miesiąc. Zwróćmy wreszcie uwagę, że nadal najczęściej odkładanymi sejmikami były sejmiki relacyjne. Praktyka limitowania zgromadzeń sejmikowych przypomina w pewnym sensie praktykę pierwszej połowy XVII w., okres kształtowania się limity. I teraz sprowadza się ona do roli naturalnego katalizatora niedowładu prawnego na odcinku życia sejmikowego. Tak należy patrzeć m. in. na żywą w województwie ruskim praktykę limitowania sejmików gospodarskich i sądów skarbowych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Limita zanikła definitywnie, jak się wydaje, dopiero pod koniec czasów saskich.

*

Dokonajmy krótkiego podsumowania. Limita, wyrosła na glebie ogólnej słabości ustroju władz centralnych w Rzeczypospolitej, w związku z potrzebami podejmowania szybkich decyzji bez odwoływania się do króla, tylko przez pewien krótki zresztą czas była praktyką dla interesów państwa korzystną. Już od połowy XVII w. rozwój jej nabrał wiele cech szkodliwych.

Limita w pewnych warunkach mogła odegrać pozytywną rolę w usprawnieniu sejmików, mogła doprowadzić do stworzenia stałych, „gotowych” organów władzy i zarządu terytorialnego. Podobnie jak limita sejmów, mogła ona stać się punktem wyjścia do reform ustroju politycznego, gdyby u podstaw jej leżały dążenia reformatorskie. Że tak niestety nie było świadczy fakt, że rozwój limity sejmików szedł w parze z zaciekłą walką o usztywnienie obrad sejmów. Limitując sejmik szlachta w XVII w. kategorycznie sprzeciwiała się prolongowaniu kadencji sejmowych; później rozpętała ostrą nagonkę przeciwko żywej za Augusta Mocnego praktyce limitowania sejmów, która — jak z uporem powtarzano — *novitatem indicat, a stąd varias za sobą pociąga reflexiones*.

⁶³ Teki Pawińskiego, ZD IH PAN Kraków.

⁶⁴ AGZ, XXV, s. 393.

⁶⁵ Ibidem.

Częste były również głosy żądające zakazu puszczania spraw w reces. Sytuacja pod tym względem zmieniła się dopiero po sejmie konwokacyjnym w 1764 r.

Wprowadzenie limity umożliwiała wojewódzkim prowodyrom mas szlacheckich, najczęściej zdeklarowanym klientom możnowładztwa, skuteczne przeciwstawianie sejmików sejmowi. Najdobitniejszy tego przejaw stanowiły notoryczne od końca XVII w. odraczania sejmików przedsejmowych na okres po sejmie (przy czym nie tylko na wypadek zerwania sejmiku)⁶⁶. Dowodziły tego liczne w czasach saskich posiedzenia sejmikowe w okresie odbywającego się sejmiku⁶⁷. Stanowiłoby to pewien krok naprzód w dziele sanacji ustroju tylko wtedy, gdyby ugruntowanie się limity w praktyce życia sejmikowego doprowadziło do usprawnienia samych obrad sejmików. Niestety, jeżeli posiedzenia sejmików w ogóle były miniaturą brad sejmowych, to w stosunku do sejmików z limity odnosi się to w szczególności. Sejmiaki z limity nie posiadały swego, najogólniejszego nawet regulaminu i w stopniu jeszcze większym aniżeli sejmiaki zwyczajne podlegały prawom tradycyjnym. Mamy tu na myśli przede wszystkim zasadę jednomyślności. Sama decyzja o załimowaniu sejmiku musiała, rzecz jasna, zapaść unanimitate. Wprawdzie limita pozwalała niejednokrotnie uniknąć zerwania obrad, właśnie poprzez odkładanie drażliwych spraw na termin późniejszy (choć statystycznie rzecz biorąc liczba zerwanych sejmików wcale nie zmalała, a wręcz przeciwnie, stale rosła), ale w praktyce nie miało to pozytywnego znaczenia, gdyż pociągało za sobą zmniejszenie się operatywności sejmików i w konsekwencji pogłębiało nierząd w państwie. W tych warunkach nie posiadał większego praktycznego znaczenia także fakt, że uchwały sejmiku limitowanego zachowywały swą moc w razie

⁶⁶ Odraczanie posiedzeń po mającym nastąpić sejmie, bez względu na to czy ten ostatni dojdzie, czy też zostanie zerwany, spotykamy często w czasach saskich (por. np. przedsejmowy sejmik z 1701 r. w Białej Podlaskiej, Bibl. Czart., rkps 195, s. 581). Oznaczało to ciągłość władzy w razie zerwania sejmiku, natomiast w przypadku dojścia potęgowało szanse szybkiego, skutecznego przeciwstawienia się jego uchwałom. Jak nam się wydaje, odraczanie sejmików przedsejmowych odegrało też niemałą rolę w załamaniu się sejmów z limity w latach 1701/2 i 1712/13 — nie tylko dlatego, że szlachta nieufnie traktowała wszelkie zmiany w organizacji sejmiku, ale zwłaszcza dlatego, że odbywające się w okresie „interstitiów” posiedzenia sejmików z limity sprowadzały się do uchwalania dodatkowych instrukcji poselskich, a nieraz i wyboru nowych posłów bądź wyborów uzupełniających, co, uniemożliwiając sejmowi z limity skoncentrowanie się na problematyce sejmiku limitowanego, wzmogło chaos w izbie i wobec nawału nowych postulatów w konsekwencji powodowało fiasko obrad sejmowych.

⁶⁷ Por. np. sytuację w Halickiem w roku 1710, kiedy to miejscowy sejmik przedsejmowy odbywał posiedzenia przez cały czas trwania Walnej Rady Warszawskiej (AGZ, XXV, s. 109 i n.).

zerwania posiedzenia z limity. W laudum umieszczano tylko te uchwały, w preforsowaniu których zainteresowany był ogół sejmikujących (bądź takie, na poparcie których błyskały szable większości). Szczególnie szkodliwe społecznie stały się notoryczne limity sejmików relacyjnych. Od czasów Sobieskiego jednosesyjne sejniki relacyjne stały się rzadkością. Powodowało to dodatkowe trudności w realizowaniu uchwał sejmowych, w szczególności stwarzało nieograniczone wprost możliwości obchodzenia konstytucji w sprawach skarbowo-podatkowych i wojskowych.

Nie było przypadkiem, że największe nasilenie praktyki limitowania obrad sejmikowych przypada na przełom XVII i XVIII w., okres najspełniejszej dyktatury oligarchii magnackiej. „Nieustające” obrady sejmików ułatwiały oddziaływanie na nie możnowładztwu, sprzyjały ugruntowaniu wpływów magnackich wśród szlachty, pogłębiały serwilizm szlachecki. Konsolidowały one społeczeństwo szlacheckie w obliczu konfliktów z dworem i umożliwiały skuteczniejszą walkę przeciw zamysłom reformy ustrojowej. Tak więc limita w pewnym sensie miała również swój aspekt ideologiczny, odgrywając pewną swoistą rolę w utrzymywaniu hegemonii doktryny złotowolnościowej.

LIMITY SEJMIKU RADZIEJOWSKIEGO
W LATACH 1702—1704

8 VI 1702 (zwoł. uniw.
król.)

marsz. W. Niemojewski

22 VI — „ —

10 VII — „ —

12 IX — „ —

16 X 1702 (zwoł. uniw.
król., nie limituje się)

marsz. Dorpacki

30 X 1702 — „ —

15 I 1703 — „ —

26 II — „ —

27 II 1703 (zwoł. uniw.
król.)

marsz. A. Osiecki

27 III — „ —

16 IV — „ —

17 IV — „ —

9 V — „ —

31 V 1703 (przedsejmowy,
zwoł. uniw. król.)

marsz. J. Słubicki

9 VI — „ —

16 VI — „ —

1 VII — „ —

— „ —		25 VII	
11 VIII	(ex vi limitatio- nis s. przeszłego relatio- nis ?)		
marsz. S. Jarnowski			
22 VIII	(vigore konst.)		
marsz. S. Jarnowski			
		23 VIII	— „ —
24 VIII	— „ —	24 VIII	— „ —
		1 X	— „ —
		16 X	— „ —
		14 XI	— „ —
		(8 I 1704 nie odbył się)	
		15 XI 1703 (konfederacja)	marsz. J. Szczawiński
7 I 1704	— „ —	23 I 1704	— „ —
11 II	— „ —		
10 III	— „ —		
2 IV	— „ —		
		16 IV (zwoł. uniw. marsz.)	— „ —
23 IV	— „ —	21 V (zwoł. uniw. pry- masa)	— „ —
		5 VI	— „ —
		15/16 VI	— „ —
23 VI 1704	(zwoł. uniw. ? (brak dalszych laudów) król.)		
marsz. J. Trzebuchowski			
18 VI	— „ —		
1 IX	— „ —		
? (brak dalszych laudów)			

Henryk Olszewski (Poznań)

LA PRATIQUE D'AJOURNER LES DIÉTINES (LIMITA)

Résumé

La pratique d'ajourner les diétines fut une des plus importantes nouveautés dans la vie des diétines de la République Polonaise du XVII^e siècle. Sa genèse fut profondément enracinée dans la faiblesse de la structure de l'Etat, dans l'impuissance du pouvoir exécutif et dans l'inertie croissante de la diète. Les diétines étant surmenées par l'excès d'affaires, la possibilité d'ajourner ses séances est devenue indispensable tout en permettant de régler rapidement des affaires importantes, sans se reporter au roi pour l'accord à la convocation de la diétine. L'établissement définitif de la pratique d'ajourner les diétines (*limita*) incombe au troisième quart du XVII^e s. Cette pratique concernait toutes sortes de diétines et devint une prémisses importante pour la stabilisation du pouvoir des diétines en Pologne et, en conséquence, de la position de l'oligarchie des magnats. La pratique

d'ajourner les diétines (*limita*), en tant que facteur de grande importance pour la décomposition de celles-ci, date des années 1697—1717, lorsque le nombre des diétines ajournées surpassa de cinq fois le nombre des diétines convoquées par les édits royaux de convocation, ou de celles qui se rassemblaient en vertu de la loi.

L'introduction de la pratique d'ajourner les diétines affaiblissait l'influence du roi sur les diétines et rendait possible aux chefs de la noblesse, surtout aux clients des magnats, d'organiser une opposition efficace des diétines contre la diète. Le symptôme le plus évident en constituaient, à partir de la fin du XVII^e s., les ajournements périodiques des diétines précédant les diètes à des termes postérieurs à la diète, ou la convocation des diétines pendant les séances de la diète, nombreuses surtout lors du règne des rois de la dynastie de Saxe 1-ère moitié du XVIII^e s.). Les plus grands préjudices au point de vue social apportait la pratique d'ajourner les diétines dites de relation, ce qui créait des possibilités illimitées de passer outre les constitutions de la diète, surtout dans les affaires concernant les impôts. Les diétines ajournées ne possédaient pas de règlement et plus encore que les diétines ordinaires étaient soumises aux coutumes traditionnelles. Bien que la pratique d'ajourner les diétines (*limita*) permettait souvent d'éviter la rupture des débats par l'ajournement des questions drastiques au terme postérieur, cela amenait pratiquement l'amoindrissement de l'efficacité des diétines et, en conséquence, approfondissait l'anarchie à l'intérieur de l'Etat.

Ce n'est pas par accident que la plus grande fréquence des ajournements des débats des diétines incombe au tournant du XVII^e et du XVIII^e siècle, période de la plus entière dictature de l'oligarchie des magnats. Les débats „incessants” des diétines permettaient aux grands seigneurs d'exercer leur influence et consolidaient la noblesse dans ses conflits avec la cour royale, rendant possible une lutte plus efficace contre les projets de réformer les institutions. Ainsi la pratique d'ajourner les diétines avait aussi un aspect idéologique, car elle jouait un rôle particulier dans le maintien de l'hégémonie de la doctrine de la „liberté dorée”.

